

MATERIAŁY I DOKUMENTY

DOI: 10.48261/pis213835

CRISTINA GONZÁLEZ CAIZÁN

Wydział „Artes Liberales”, Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-4452-5891

NIEZNANY WYWIAD JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO DLA MADRYCKIEGO DZIENNIKA „ABC” Z PIERWSZEJ POŁOWY 1920 R.

W czerwcu 1920 r. na łamach „ABC”, wychodzącego w Madrycie hiszpańskiego dziennika o profilu konserwatywnym, monarchistycznym i katolickim, opublikowano artykuł na temat naczelnika państwa polskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, omawiający także przeprowadzony z nim wywiad¹. Nie udało nam się odnaleźć śladu odnotowania tej rozmowy w polskich źródłach i literaturze przedmiotu².

Autorką korespondencji z Warszawy była Sofía Guadalupe Pérez Casanova, bardziej znana w Hiszpanii jako Sofía Casanova, w Polsce zaś jako Zofia Lutosławska z uwagi na swój związek małżeński z filozofem Wincentym Lutosławskim³. Ta wybitna hiszpańska poetka, powieściopisarka i dziennikarka, wymieniana jako kandydatka do Nagrody

¹ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, „ABC. Diario ilustrado” [ABC. Dziennik ilustrowany, dalej: „ABC”], Madryt 15 VI 1920 r. (cz. I), 18 VI 1920 r. (cz. II), 21 VI 1920 r. (cz. III), 23 VI 1920 r. (cz. IV). W 1903 r. „ABC” został założony jako tygodnik przez dziennikarza i przedsiębiorcę Torcuato Luca de Tenę y Álvarez-Ossorio, pierwszego markiza Luca de Tenę. W 1904 r. wychodził jako półtygodnik, a od 1905 r. jako dziennik.

² Zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. II: 1916–1920, Kraków–Lomianki 2006, s. 320–338.

³ Hiszpanie z reguły mają dwa nazwiska, pierwsze po ojcu i drugie po matce. Kobiety nie zmieniają nazwisk po zamążpójściu. Casanova używała nazwiska matki z uwagi na to, że nazwisko Pérez jest bardzo popularne. W młodości zdarzało się jej podpisywać „Pérez Casanova”, albo „P. Casanova”, później jednak na ogół sygnowała teksty w języku hiszpańskim jako „Casanova”.

Nobla w dziedzinie literatury, urodziła się w La Coruñii, w hiszpańskiej Galicji, w 1861 r. Po przeprowadzce z rodziną do Madrytu została szybko uznana, m.in. na dworze królewskim i na salonach literackich, za utalentowaną autorkę i deklamatorkę wierszy. Wydanie jej pierwszego tomiku poezji w 1885 r. Sfinansował król Alfons XII. Został zadedykowany monarsze oraz jego małżonce, królowej Marii Krystynie⁴. Dwa lata później w stolicy hiszpańskiego królestwa Casanova poślubiła polskiego filozofa, co spowodowało, że stała się poddaną rosyjską. W ciągu pierwszych kilkunastu lat małżeństwa towarzyszyła mężowi w miejscach, w których przyszło mu pracować i prowadzić badania – w Dorpacie, Moskwie, Londynie, Kazaniu, a także w galisyjskiej wiosce Mera oraz w Krakowie i Warszawie, nie licząc powtarzających się, dłuższych lub krótszych pobytów w majątku Lutosławskich w Drozdowie koło Łomży. Hiszpanka praktycznie porzuciła działalność literacką, poświęcając się obowiązkom żony i matki. W czasie trwania związku z Polakiem opublikowała jedynie kilka utworów: zbiór poezji zatytułowany *Fugaces* (Przelotne, La Coruña 1898); trzy powieści: *El doctor Wolski. Páginas de Polonia y Rusia* (Doktor Wolski. Kartki z Polski i Rosji, Madryt 1894), *Lo Eterno. Narración española* (To, co wieczne. Opowiadanie hiszpańskie, Madryt 1907), *Más que amor. Cartas* (Więcej niż miłość. Listy, Madryt 1908) oraz relację z podróży *Sobre el Volga helado. Narración de viajes* (Po zamarzniętej Wołdze. Opowiadanie o podróżach, Madryt 1903), nie licząc artykułów w hiszpańskiej prasie⁵.

Z biegiem lat relacje między małżonkami komplikowały się coraz bardziej. Jednym z powodów był zły stan zdrowia Lutosławskiego. Ponadto, pomimo narodzin czterech córek wychowywanych na Polki, nie był on zadowolony z faktu, że Hiszpanka nie dała mu upragnionego potomka płci męskiej. Intelktualista sądził, że jego syn będzie Henrykiem, zbawcą Polski, bohaterskim wyzwolicielem, który według Adama Mickiewicza miał narodzić się ze związku mężczyzny narodowości polskiej i matki cudzoziemki⁶. W jednym z wywiadów pisarka sama przyznała, że po ślubie Lutosławski oświadczył jej, iż zawarł z nią związek, gdyż „przepowiedziano mu, że mężczyzna, który wyzwoli Polskę, musiał być zrodzony z matki Hiszpanki”⁷. Tak się jednak nie stało, polsko-hiszpańskie stadło nie doczekało się syna, a rozdzwięki i nieporozumienia między małżonkami pogłębiły się po śmierci w 1895 r. ich trzeciej córki, Jadwigi. Wkrótce na świat przyszła kolejna potomkini. Lutosławski coraz częściej podróżował osobno. Do faktycznego rozpadu małżeństwa doszło w latach 1909–1912, po tym jak Polak sprzedał ich mieszkanie w Warszawie bez wiedzy Casanovy. 48-letnia pisarka z dwiema córkami udała się do Madrytu, gdzie mieszkała jej matka oraz dwaj bracia. Odtąd dzieliła czas między stolicę i hiszpańską Galicję,

⁴ S. Casanova, *Poesías*, Madrid 1885.

⁵ Zob. szerzej: R. Martínez Martínez, *Sofía Casanova. Mito y literatura*, [Santiago de Compostela] 1999; W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933; K. Niklewiczówna, *Lutosławska Zofia [w:] Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. XVIII, Wrocław 1973, s. 148–149; *Sofía Casanova Lutosławska – hiszpańska pisarka, Polka z wyboru*, red. nauk. M. Filipowicz-Rudek, P. Sawicki, Drozdowo 2012.

⁶ R. Martínez Martínez, *Sofía Casanova...*, s. 59–60; J. Hen, *Powrót do bezsennych nocy. Dzienniki*, Katowice 2016, s. 209; G. Makowiecka, *Un sorprendente amigo polaco de don Francisco Giner de los Ríos*, „Boletín de la Institución Libre de Enseñanza”, 1987, Núm. 3, s. 109–111; W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot...*, s. 313–314.

⁷ [J.M. Carretero Novillo], *Galería. Más de cien vidas extraordinarias contadas por sus protagonistas y comentadas por El Caballero Audaz*, t. 2, Madrid 1944, s. 399.

mogąc wreszcie oddawać się twórczości literackiej oraz brać czynny udział w życiu intelektualnym i towarzyskim swojej ojczyzny⁸.

Decyzja z 1914 r. zmieniła jej życie na zawsze. W pierwszej połowie tegoż roku zdecydowała się na przyjazd do Polski w celu odwiedzenia rodziny. Po dramatycznym spotkaniu z mężem w Warszawie udała się do Drozdowa, gdzie zaskoczył ją wybuch I wojny światowej⁹. Jej współpraca z madryckim „ABC” w charakterze korespondentki wojennej była pokłosiem listów, które wysyłała do swej hiszpańskiej rodziny. Jeden z nich – po usunięciu treści prywatnych – został opublikowany 15 listopada 1914 r. z uwagi na interesujące wiadomości z „kampanii w Rosji”¹⁰. W sytuacji, gdy Hiszpania zachowała neutralność w Wielkiej Wojnie, ciesząc się prestiżem dziennik starał się przedstawiać różne punkty widzenia na jej temat, choć generalnie sympatie redakcji wydawały się bliższe państwom centralnym. Nie zaprzepaszczone jednak nadarżającej się okazji, by czytelnicy mogli zapoznać się z relacjami bezpośredniego świadka wydarzeń, w dodatku przedstawionymi w sposób literacko przedni. Casanova nadawała się do tej roli jak mało kto – dobrze знаła Polskę i Rosję oraz ich kultury i języki (władza także francuskim i angielskim).

W kwietniu 1915 r. redakcja gazety z satysfakcją zawiadamiała na swych łamach: „Znakomita pisarka Sofía Casanova była łaskawa przyjąć obowiązki kronikarki ABC w Polsce. W dalszej części publikujemy pierwszy artykuł, który nam przysłała z Warszawy i w którym pulsują z całym swoim dramatycznym uczuciem okropieństwa wojny”¹¹. Literatkę, piszącą o froncie wschodnim Wielkiej Wojny, można uznać za pierwszą kobietę pełniącą funkcję stałej hiszpańskiej korespondentki wojennej, choć przed nią, w 1909 r., przesyłania do dziennika „El Herald” z Malagi relacji z wojny marokańskiej w okolicach Melilli podjęła się z powodzeniem Carmen de Burgos y Seguí „Colombine” (1867–1932) – przyjaciółka Casanovy, dziennikarka, pisarka, tłumaczka i obrończyni praw kobiet. Był to jednak incydentalny wycinek jej twórczości¹².

Pierwsze kroniki Casanova wysłała z Warszawy i Łomży. Gdy wraz z rodziną została ewakuowana w głąb Imperium Rosyjskiego z powodu zbliżania się armii niemieckiej, zamieszkała najpierw w Moskwie, a następnie w Piotrogradzie, skąd w dalszym ciągu, za pomocą różnych skomplikowanych sposobów, ekspediowała do Hiszpanii swoje artykuły. W lutym 1917 r. w dawnym Sankt Petersburgu była naocznym świadkiem rewolucji, a w październiku – zamachu stanu bolszewików. Opisała te wydarzenia w kronikach dla „ABC”, wydanych również w formie zwartej, a także w powieści¹³. Silnie przeżyła również

⁸ R. Martínez Martínez, *Sofía Casanova...*, s. 160. W 1906 r. Lutosławski poznał Wandę Peszyńską, a w 1913 r. zamieszkał z nią, nazywając żoną i twierdząc, że zawarł z nią nowy związek małżeński „wobec nieważności pierwszego” (W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot...*, s. 5, 302–303).

⁹ O. Osorio, *Los orígenes del trabajo periodístico de Sofía Casanova al inicio de la I Guerra Mundial*, „Historia y Comunicación Social”, 2014, Vol. 19, s. 49–51.

¹⁰ *Impresiones de Varsovia. Una carta de Sofía Casanova*, „ABC”, 15 XI 1914.

¹¹ S. Casanova, *ABC en Varsovia. La guerra en Rusia*, „ABC”, 8 IV 1915. Za pomoc w tłumaczeniu fragmentów kronik z hiszpańskiego na polski dziękujemy dr. hab. Janowi Stanisławowi Ciechanowskiemu.

¹² G. Pozzi, *Carmen de Burgos and the War in Morocco*, „MLN”, III 2000, Vol. 115, No. 2, Hispanic Issue, s. 188–204.

¹³ S. Casanova, *De la guerra. Crónicas de Polonia y Rusia*, Madrid 1916; *eadem*, *De la revolución rusa en 1917*, Madrid 1917; *eadem*, *La Revolución Bolchevista (Diario de un testigo)*, Madrid 1920; *eadem*, *En la corte de los Zares*

rozstrzelanie bez sądu przez bolszewików jej szwagrów, Mariana i Józefa Lutosławskich, w zbiorowej egzekucji 80 „kontrewolucjonistów”, w tym byłych carskich ministrów i hierarchów Cerkwi prawosławnej, w odwecie za zamach na Lenina. Miało to miejsce 5 września 1918 r. w parku Pietrowskim za wsią Wsiechswiatkoje pod Moskwą¹⁴. Dramatyczne doświadczenia z tego okresu miały decydujący wpływ na jej zdecydowane antykomunistyczne poglądy, które żywiła do końca życia.

Jeszcze we wrześniu lub w październiku tego roku udało się jej wydostać z Rosji i dotrzeć do Warszawy. Była świadkiem pierwszych, pamiętnych dni niepodległości Polski¹⁵. W marcu 1919 r. udała się do Hiszpanii, gdzie podejmowano ją z honorami w Madrycie i Galicji. W wygłaszanych wykładach opowiadała o swoich przeżyciach w Rosji, rozpoczynając swą wieloletnią kampanię przestrzegania Hiszpanów przed katastrofalnymi skutkami bolszewizmu. W końcu tego roku powróciła do Polski, dzięki czemu konserwatywny dziennik ponownie mógł liczyć na pisane przez galisyjską intelektualistkę wojenne kroniki. Na początku 1920 r. z uwagą śledziła wojnę polsko-rosyjską. W sytuacji zbliżającego się walnego starcia Polaków z bolszewikami, Casanova pragnęła zaprezentować swym czytelnikom różne ważne postaci. Pisała: „Jacy są, pytałam siebie wiele razy, najbardziej wpływowi dziś mężowie stanu, monarchowie i generałowie”¹⁶. Do osobistości tej kategorii zaliczała naczelnika państwa polskiego Józefa Piłsudskiego oraz ukraińskiego atamana Symona Petlurę, przebywającego wówczas w Polsce. Z obydwoma przeprowadziła wywiady, które zostały na łamach dziennika omówione i uzupełnione jej refleksjami¹⁷.

Pisarka przedstawiła przywódcę politycznego i wojskowego odrodzonej Polski w artykule, który ukazał się drukiem w czterech częściach w drugiej połowie czerwca 1920 r. W dwóch pierwszych odcinkach Casanova dokonała przeglądu najbardziej znaczących elementów życiorysu polskiego „generała”, jak go nazywała¹⁸. Pisała o nim: „Wśród wyróżniających się ludzi, wyniesionych do sławy wojskowej i do władzy rządowej, jest jeden bardziej interesujący niż inni z uwagi na swoje życie socjalistycznego konspiratora”. Opowiadała czytelnikom o redagowaniu przez Piłsudskiego „Robotnika”, jego uwięzieniu w Cytadeli Warszawskiej, ucieczce ze szpitala dla obłąkanych św. Mikołaja Cudotwórcy w Sankt Petersburgu, pobycie na Syberii oraz podróży do Japonii w czasie wojny tego kraju z Rosją. Przedstawianie przez nią informacje były ścisłe, choć w niektórych, rzadkich miejscach nie uniknęła przesady, jak w przypadku opisu pracy konspiracyjnej późniejszego naczelnika

(*Del principio y del fin de un Imperio*), Madrid 1924; *eadem*, *Las catacumbas de la Rusia Roja*, Madrid 1933. Cztery pierwsze pozycje stanowiły publikację jej kronik dla madryckiego dziennika, ostatnia zaś jest powieścią.

¹⁴ J. Zieliński, *Lutosławski Józef* [w:] PSB, t. XVIII, s. 150; J. Kubiawski, *Lutosławski Marian* [w:] *ibidem*, s. 152–153; K. Witkowska, *Lutosławscy linii łomżyńskiej* [w:] *Lutosławscy w kulturze polskiej*, red. B. Klukowski, Drozdowo 1998, s. 24–26, 34–35; D. i A. Wroniszewscy, *Lutosławscy podczas I wojny światowej* [w:] *ibidem*, s. 159–163.

¹⁵ S. Casanova, *ABC en Rusia. La revolución en Polonia*, „ABC”, 11 I 1919; *eadem*, *ABC en Rusia. Pilzuzki, dictador*, „ABC”, 14 I 1919.

¹⁶ *Eadem*, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. I, „ABC”, 15 VI 1920.

¹⁷ Zob. przypis 1 oraz *eadem*, *Los nuevos hombres. El atamán ucraniano Petliura*, „ABC”, 17 VII 1920 (cz. I), 18 VII 1920 (cz. II), 20 VII 1920 (cz. III).

¹⁸ Do dziś nie ukazała się biografia marszałka Piłsudskiego w języku hiszpańskim. Autorem takiego opracowania, sporządzonego od razu w mowie Cervantesa, był poeta Józef Łobodowski, aczkolwiek z różnych przyczyn tekst ten nie został do dziś opublikowany.

państwa w Łodzi: „przez sześć lat był zamknięty w jednym domu, by policja nie dowiedziała się, gdzie mieszkał; sześć lat bez wychodzenia na ulicę, redagując swoją gazetę i drwiąc ze zbirów cara”. Według Casanovy jeszcze przed 1914 r. Piłsudski przewidywał wybuch wojny europejskiej oraz konieczność udziału w niej Polaków w ramach „jego planu uzyskania niepodległości Polski zbrojnie i tylko *zbrojnie*”¹⁹. W tym celu „miał miejsce początek niebezpiecznego dzieła, bardzo trudnego: tajnych zgrupowań o charakterze wojskowym, które wytrwale ćwiczyły się w sztukach wojennych”. Hiszpanka kładła nacisk na okrutne prześladowania polskich patriotów zarówno w Rosji, jak i w Prusach, podczas gdy postawa Austrii była – jej zdaniem – o wiele bardziej im przychylna, gdyż na ziemiach tego zaboru można było utworzyć „wojenną organizację Piłsudskiego, w okresie późniejszym podstawę jego galicyjskiego legionu, zwycięzcy Rosjan w najokropniejszej kampanii w historii”²⁰.

W drugiej części artykułu Casanova zapewniała: „Nigdy Piłsudski nie miał tylu i tak zażartych wrogów, jak będąc dowódcą legionu polskiego, który – razem z armią austriacką – walczył z Rosją. Ja przeżyłam te straszne lata w Moskwie i Sankt Petersburgu, związana rodzinnie z tymi, którzy najbardziej go zwalczali i ganili jego postawę. Mówili, opowiadając się razem z Ententą po stronie Rosji, że galicyjskie legiony Piłsudskiego stanowiły element odseparowany od całości narodu, i że inspirując nieufność wobec mocarstw przychylnych Polsce, szkodziły jej sprawie. Oraz że wszyscy synowie Polski, jak jeden mąż, winni połączyć się z Ententą, by rozgromić największego wroga: Germanię”²¹. Adwersarzami Piłsudskiego, których pisarka wspomina, byli narodowi demokraci, z którymi była bardzo blisko związana rodzina jej męża. Ponadto jej najstarsza córka Maria w 1909 r. wyszła za dziennikarza i wydawcę, Mieczysława Niklewicza, a najmłodsza Halina w 1922 r. – za znanego poznańskiego lekarza i społecznika dr. Czesława Meissnera. Obaj zięciowie Hiszpanki należeli do bliskich współpracowników Romana Dmowskiego, który zresztą był codziennym gościem w domu Lutosławskich w Krakowie i domownikiem Niklewiczów w Warszawie, a następnie w Drozdowie. Także trzecia córka polsko-hiszpańskiego małżeństwa, Izabella, w 1921 r. wyszła za przychylnego endecji ppłk. dypl. Romualda Wolikowskiego²². Casanova знаła doskonale różnice w poglądach oraz niechęć między narodowymi demokratami a zwolennikami Piłsudskiego. Pomimo to zaprezentowała nader pozytywny obraz polskiego przywódcy, starając się w sposób obiektywny przekazać informacje na jego temat.

Korespondentka zwracała szczególną uwagę na socjalistyczne motywy w życiorysie Piłsudskiego. Przedstawiała je zawsze z pewnym niepokojem, wynikającym z postawy

¹⁹ Kursywa w oryginale.

²⁰ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. I, „ABC”, 15 VI 1920.

²¹ *Ibidem*, cz. II, „ABC”, 18 VI 1920.

²² I. z Lutosławskich Wolikowska, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, przyjaciel*, wyd. II popr. i rozszerz., Wrocław–Drozdowo 2007, *passim*; M. Niklewiczowa, *Pan Roman. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, oprac. T. Wituch, Warszawa 2001, *passim*; W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot...*, s. 250; K. Witkowska, *Lutosławscy linii łomżyńskiej...*, s. 20–21; D. i A. Wroniszewscy, *Koniec świata Lutosławskich*, Drozdowo 2019, s. 152, 264, 267; J.S. Ciechanowski, *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2014, s. 418–419; Zbiory Marii Krystyny Haertlé, Nantes, Francja, *Krótki życiorys Dr. Czesława Meissnera z Poznania*, b.m., b.d. [między 1946 i 1950 r.]; Pamiętnik Haliny Meissner, [Poznań, ok. 1973 r.] (za udostępnienie skanów obydwu dokumentów składamy serdeczne podziękowanie p. Marii Krystynie Haertlé).

generalnie nieprzychylny eksperymentom lewicowym i skrajnie lewicowym, aczkolwiek z wielkim wyczuleniem na sprawiedliwość, zapobieganie krzywdzie ludzkiej oraz potrzebę zapewnienia niższym warstwom społecznym godnych warunków życia i rozwoju. Hiszpanka wskazywała na „polityczną, odważną transformację” w postaci sformowania socjalistycznego rządu, co w tym czasie wielu przyjmowało jako krok niebezpieczny. Nie przeszkadzało jej to w uznaniu sukcesów Piłsudskiego: „w półtora roku dokonał konsolidacji państwa polskiego w nadzwyczajnych etapach, jakimi są wybory powszechne, zgromadzenie konstytucyjne²³ i jego perfekcyjne funkcjonowanie. Organizacja armii, łącząca i ujednociająca różne elementy kultury wojskowej, wyłączone z armii austriackiej, niemieckiej i rosyjskiej, jest zdumiewająca”. Autorka informowała, że naczelnik państwa „stosunki międzynarodowe utrzymuje z subtelną zręcznością męża stanu i dezorientuje swych oszczerców czynami czy decyzjami, których się po nim nie spodziewają”²⁴.

Casanova zapewniała również, że „Europa widzi dziś, jak wojska polskie bronią jej przed bolszewickimi hordami w chwalebnej, ale okrutnej kampanii”, podkreślając, że „»komendant« kocha i jest dumny ze swych żołnierzy, a ci wielbią swego dowódcę oraz podzielają jego entuzjazm i wytrwałość w walce aż do zwycięstwa i unicestwienia oddziałów moskiewskich”. Hiszpanka przedstawiała także opinie politycznych zwolenników i oponentów Piłsudskiego na jego temat. Jedni nazywali go „socjalistą i ateistą”. Inni wskazywali, że wśród jego adiutantów znajdują się arystokraci wysokiego pochodzenia, że sam poprosił o pobłogosławienie swej rezydencji w Belwederze, gdy zamieszkał w niej jako naczelnik państwa²⁵ wybrany przez sejm²⁶, oraz że mianował zaraz potem „bardzo zacnego kapłana” kapelanem jałmużnikiem²⁷. Gdy jedni utrzymywali, że naczelny wódz był „żołnierzem szorstkim i pamiętliwym”, Casanova stwierdzała, że „nie prześladował swych oszczerców”, a jego admiratorzy podkreślali, że posiadał „*charme*, pewien nieokreślony urok w spojrzeniu” czy „w energicznej powierzchowności”. Podobnie „»Nie potrafi rozmawiać z paniami«, gderały matrony z przeciwnego [mu – C.G.C.] obozu, a na jednym *garden-party*, wydanym oficjalnie przez marszałka Sejmu, generał Piłsudski spowodował przedstawienie go żonie [...] Zdziechowskiego²⁸, i z nią oraz z innymi damami z wysokich

²³ Sejm Ustawodawczy z lat 1919–1922.

²⁴ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. II, „ABC”, 18 VI 1920.

²⁵ Poświęcenia nowej siedziby naczelnika państwa dokonał ks. Jan Gralewski (1868–1924) w dniu 1 XII 1918 r. (W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 130).

²⁶ Chodzi o uchwałę Sejmu Ustawodawczego (Małą Konstytucję) z 20 II 1919 r. o powierzeniu Piłsudskiemu dalszego sprawowania urzędu naczelnika państwa.

²⁷ Mowa o ks. Władysławie Plewce-Plewczyńskim (1880–1964), od końca 1918 r. albo początku 1919 r. kapelanie naczelnika państwa, a od 30 IX 1919 r. do 15 VI 1920 r. naczelnego wodza – zob. M. Ceglarek, S. Gulak, *Kapelani Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojska Polskiego oraz Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym*, Nowy Targ 2018, s. 11–16; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 297; J. Pietrzak, *Plewczyński (Plewka-Plewczyński) Władysław* [w:] PSB, t. XXVI/4, z. 111, Wrocław 1981, s. 727–729.

²⁸ Marta z Bławdziewiczów Zdziechowska (1882–1971), żona Jerzego Zdziechowskiego (1880–1975), polityka narodowej demokracji, z 4 na 5 I 1919 r. jednego z organizatorów nieudanego tzw. puczu Januszajtisa, wymierzonego w rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Zob. szerzej: M. ze Zdziechowskich Sapieżyna, *Moje życie, mój czas. Wspomnienia*, Kraków 2008, *passim*; A. Pospisil, *Krótką monografią rodziny Zdziechowskich h. Rawicz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 2015, nowa seria, t. XIV (XXV), s. 109–110.

rodów konwersował w sposób prosty, pełen uszanowania i dworski²⁹. Casanova konkludowała, że polski przywódca był „tak kochany, jak kontrowersyjny”²⁹.

Trzecią część tekstu na temat Piłsudskiego rozpoczęła w sposób następujący: „Coraz bardziej interesował mnie typ psychologiczny rewolucjonisty wybranego na najwyższego przywódcę odrodzonej Polski”³⁰. Przyznawała, że bardzo pragnęła zaprezentować swoim czytelnikom szczerą wizję tego „wielkiego człowieka”, ale żywiła w związku z tym pewną obawę: „Przed zbliżeniem się do niego powstrzymywało mnie [moje – C.G.C.] polskie nazwisko związane w partią narodową³¹, zawsze zwalczającą Piłsudskiego”, co stanowiło jasną aluzję odnoszącą się do rodziny Lutosławskich oraz zięciów Hiszpanki. Pisała ponadto: „ponieważ moje nazwisko hiszpańskiej pisarki nie jest znane, a wskutek tego nic nie znaczy w Polsce, nie znajdowałam sposobu dostania się do Belwederu przez piękną bramę serdeczności i poważania, otwartą dla mnie w pałacach i domach mojej Ojczyzny”. W tym miejscu autorka wydawała się grzeszyć nadmierną skromnością, gdyż nie była ona zupełnie nieznaną polskim elitom intelektualnym. Jedną z jej pierwszych powieści – *El doctor Wolski* – została przełożona na polski w 1907 r.³² Rok później ukazało się tłumaczenie utworu *Más que amor*³³. Z kolei sama Casanova dokonała przekładu na hiszpański dwóch dzieł laureata Nagrody Nobla Henryka Sienkiewicza³⁴ oraz częściowo autobiograficznej powieści wybitnej rosyjskiej matematyczki Sofji Kowalewskiej, z domu Krukowskiej, której ojciec był pochodzenia polskiego³⁵. Cieszyła się zresztą dobrymi stosunkami w kręgach pisarzy i intelektualistów, wśród których można wymienić przyszłego noblistę Władysława Reymonta, Stanisława Wyspiańskiego czy właśnie autora *Quo vadis*.

Hiszpanka obawiała się również innego zjawiska. Chciała zachować ostrożność tak, by „mi uwierzono w sytuacji operowania w obszarze polityki tu [w Polsce – C.G.C.], gdzie właśnie dano kobiecie szerokie prawa obywatelskie przyznane mężczyznom”. W Hiszpanii, w odróżnieniu od Rzeczypospolitej, przedstawicielki płci pięknej nie miały biernego prawa wyborczego do Kortezów aż do wyborów z czerwca 1931 r., czynnego zaś – do tych z listopada 1933 r. Korespondentka często informowała czytelników „ABC” o politycznej emancypacji kobiet w Polsce, m.in. w artykule na temat kilku posłanek na sejm, dołączając na końcu wywiad z jedną z nich, Zofią Moraczewską, socjalistką, żoną byłego premiera Jędrzeja Moraczewskiego³⁶.

²⁹ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. II, „ABC”, 18 VI 1920.

³⁰ *Ibidem*, cz. III, 21 VI 1920.

³¹ W oryginale *nacionalista*. W języku hiszpańskim przymiotnik „nacjonalistyczny” może być używany w tradycyjnym, negatywnym zabarwieniu, ale także w odniesieniu do koncentrowania się w działalności na zagadnieniach związanych z danym narodem. Stąd np. największa tradycyjnie partia polityczna w Kraju Basków, założona w 1895 r., nosi nazwę „Partido Nacionalista Vasco”, co winno się tłumaczyć jako „Baskijska Partia Narodowa” – zob. *Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001, s. 290.

³² Z. Casanova (Lutosławska), *Doktor Wolski (Kartki z życia Polaków i Rosyan)*, cz. I–II, tłum. H.J. [Pajzderska], Warszawa 1907.

³³ Z. Casanova, *Więcej niż miłość. Powieść współczesna*, Kraków–Warszawa 1908.

³⁴ H. Sienkiewicz, *Bartek el vencedor*, trad. S. Casanova, Madrid 1902 (istnieje także wydanie z 1903 r.); E. Sienkiewicz, *Quo vadis...?*, vol. 1–2, Madrid [1908].

³⁵ Z. Kowalewska, *Una nihilista. Novela rusa*, trad. S. Casanova, Madrid 1909.

³⁶ S. Casanova, *El feminismo triunfante*, „ABC”, 13 IV 1921 (cz. I), 16 IV 1921 (cz. II), 5 V 1921 (cz. IV – sic), 8 V 1921 (cz. III – sic), 15 V 1921 (cz. V).

Osobą, która umożliwiła Casanovie przeprowadzenie wywiadu z polskim przywódcą, był ambasador Francisco Gutiérrez de Agüera y Bayo, pierwszy po przywróceniu stosunków dyplomatycznych poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Hiszpanii w Warszawie³⁷. Reprezentant króla Alfonsa XIII wręczył naczelnikowi państwa swe listy uwierzytelniające 10 lutego 1920 r.³⁸ Pisarka widziała w hiszpańskim dyplomacie odpowiedniego pośrednika w uzyskaniu przyjęcia w Belwederze i możliwości przeprowadzenia wywiadu. Na jej prośbę ambasador miał przystać z typową dla niego „rasową subtelnością”. Zgody udzielono za pośrednictwem polskiego MSZ, wyznaczając termin „niedługo po poproszeniu o audiencję”, co wywołało u Hiszpanki „wielką radość”³⁹.

Nie znamy dokładnej daty rozmowy, choć wiadomo, że odbyła się w godzinach porannych. Z treści artykułu wynika, że doszło do niej przed wyprawą kijowską, a zatem między 11 lutego a 18 kwietnia. Nie mogła się odbyć w okresie Świąt Wielkiej Nocy (2–4 kwietnia), które marszałek spędził w Spale. 19 kwietnia rano Piłsudski pojawił się w Wilnie, rankiem 21 kwietnia wrócił do Warszawy, a wieczorem tego dnia opuścił stolicę, udając się w kierunku frontu wschodniego, gdzie trwały ostatnie przygotowania do zaatakowania bolszewików na Ukrainie. Wszystko wskazuje na to, że do audiencji nie doszło również w pierwszych dniach po złożeniu listów przez hiszpańskiego posła ani w okresie tuż przed 19 kwietnia, w czasie intensywnych przygotowań do ofensywy. Najprawdopodobniej więc rozmowa miała miejsce między końcem lutego a początkiem kwietnia⁴⁰. Nie wiemy, w jakim języku się ona odbyła. Najprawdopodobniej był to polski, który Casanova znała bardzo dobrze, choć posługiwała się nim z cudzoziemskim akcentem⁴¹.

Hiszpanka dość szczegółowo opisała chwile, które poprzedziły audiencję: „W drodze do Belwederu rozmyślałam: Jak mieszka człowiek – wczoraj skromny – wyniesiony na tak eksponowane stanowisko? I obawiałam się znaleźć go otoczonego przez gwardzistów, w gęstej atmosferze napuszonej wyniosłości. Przypominali mi się: Kiereński ze switą jego honorowej gwardii, Skobielew⁴² zajmujący ze swoją żoną carską sypialnię,

³⁷ Francisco Gutiérrez de Agüera y Bayo (ur. 1867) pełnił funkcję posła w Kopenhadze i Kristianii (1910–1915), w Hadze (1916–1917), ambasadora w Piotrogradzie (mianowany 17 X 1917 r., nie był w stanie objąć placówki, sprawował tę funkcję w Madrycie, a w 1919 r. w Helsingforsie [Helsinki] i Kopenhadze), posła w Warszawie (1920–1926), ambasadora na Kubie (1926–1928) i w Belgii (1929–1931); podał się do dymisji po upadku monarchii. Więcej na jego temat zob. J.S. Ciechanowski, *Gutiérrez de Agüera y Bayo, Francisco* [w:] *Diccionario Biográfico Español*, t. XXV, Madrid 2009, s. 270–271; *Liste du Corps Diplomatique à Varsovie d'après l'ordre de la remise des lettres de créance*, Nr. 3, Varsovie, Juin 1920, s. 3.

³⁸ Archivo Histórico Nacional, Madryt, Instituciones Contemporáneas, Poder Ejecutivo, Administración General del Estado. Administración Central, Ministerio de Asuntos Exteriores 1807-1931, Personal, leg. PP. 1216, exp. 19.025, Gutiérrez de Agüera do ministra stanu, Varsovia, 11 II 1920 r.; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 320; „Kurjer Warszawski”, 11 II 1920, nr 41–42.

³⁹ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. III, „ABC”, 21 VI 1920.

⁴⁰ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 320–338.

⁴¹ Zob. relację dr Haliny Witkowskiej-Komierowskiej z 20 V 2020 r., w posiadaniu autorki; W. Lignowska (Pani Oczka), *Pamiętniki 1897–1918*, Drozdowo 2008, s. 122.

⁴² Matwiej Skobielew (1885–1938), rewolucjonista, socjaldemokrata, mienszewik, mason, od maja do września 1917 r. minister pracy w rosyjskich Rządach Tymczasowych ks. Georgija Lwowa oraz Aleksandra Kiereńskiego; po zwycięstwie bolszewików w wojnie domowej na emigracji; w 1921 r. rozpoczął we Francji współpracę z Sowiecami, a w roku następnym powrócił do Rosji i zapisał się do partii bolszewickiej; rozstrzelany w okresie Wielkiego Terroru.

a potem Trocki i Cziczerin, odgradzeni wojskowymi i niedostępni na poziomie swojej despotycznej demokracji, hieratyczni jak satrapowie czy tyrani wobec niewolników. Aż do portyku Belwederu samochód przejechał swobodnie szeroki dziedziniec i kilku służących otworzyło mi drzwi rozkosznego, pośmiertnego pałacyku polskiego króla⁴³. Młody oficer zaprowadził mnie do przyległego salonu, prosząc mnie, bym poczekała kilka chwil, i zaraz potem adiutant poprowadził mnie marmurowymi schodami, wyścielonymi czerwonym dywanem, na pierwsze piętro, skromnie i ładnie umeblowane⁴⁴. Następnie oficer ten, książę Stanisław Radziwiłł⁴⁵, „poprowadził mnie do położonego obok salonu, zapowiadając mnie w ten sposób: »Pani Lutosławska«. Ruszyłam w głąb bardzo obszernego pokoju, a generał Piłsudski wyszedł mi naprzeciw. Zasiadliśmy w dwóch fotelach naprzeciw siebie, i gdy na moje pierwsze słowa odpowiedział ze szczerym uśmiechem i uprzejmym pochyleniem głowy, miałam wrażenie, że siła mojej szczerości uchyli drzwi do tego ducha skrytego, surowego i enigmatycznego, pozwalając mi być może zobaczyć coś o nim samym w zdaniach, które nie byłyby trywialną wymianą słów w ramach audiencji udzielonej przez naczelnika państwa cudzoziemce”. Casanova konkludowała wskazaniem tego, co łączyło ją z Polakiem: „Ta cudzoziemka była zgodna z niezwykłym legionistą w czymś bardzo głębokim: w nienawiści wobec tyranii imperialnej Rosji, niszczycielki Polski i morderczyni jej najlepszych synów”⁴⁶.

Dopiero w czwartej i ostatniej części artykułu, którą przytaczamy w aneksie w oryginalnej i tłumaczeniu, Casanova przedstawiła treść krótkiego wywiadu z naczelnikiem państwa. Pisarka zadała serię pytań, które musiały Piłsudskiego zadowalać, widoczna była w nich bowiem jej pełna identyfikacja ze sprawą polską i interesami odrodzonego państwa. Z kolei odpowiedzi polskiego przywódcy powodowały u niej nader życzliwe komentarze. Wyraźnie uległa urokowi jego siły i charyzmy, nazywając go „wyjątkowym” człowiekiem. Na słowa zachwytu korespondentki wobec „cudownego” odrodzenia Polski Piłsudski przyznawał z pokorą i dość dyplomatycznie, że „nie powinno się zapominać, że w obliczu największych przeciwności losu ludzie zachowali ojczyściego ducha oraz wiarę w tryumf. Walczyli ciężko pokolenie za pokoleniem i zwyciężyli...”⁴⁷. W ten sposób hiszpański czytelnik mógł zapoznać się z hołdem oddanym wszystkim Polakom, którzy nie ustawali od wieków w walce o wolność i niepodległość, przekazując szlachetne ide-

⁴³ Casanova ma na myśli fakt, że król Stanisław August – właściciel posiadłości od 1767 r. – miał zamiar zbudowania w tym miejscu nowego, reprezentacyjnego pałacu, w miejsce niewielkiej, późnobarokowej rezydencji. Zamysł ten, w ograniczonych w stosunku do pierwowzoru rozmiarach, zrealizowano dopiero wiele lat po śmierci monarchy, w latach 1819–1822 – zob. M. Kwiatkowski, *Stanisław August. Król-Architekt*, Wrocław 1983, s. 121–124.

⁴⁴ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. III, „ABC”, 21 VI 1920 r. Piłsudski urzędował w Belwederze na pierwszym piętrze (W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 133).

⁴⁵ Rtm. ks. Stanisław Radziwiłł (1880–1920), ordynat na Dawidgródku, od lata 1919 r. adiutant naczelnego wodza; podczas ofensywy na Ukrainie szef sztabu 7 Brygady Jazdy; 28 IV 1920 r. poległ w bitwie na stacji kolejowej Malin, dowodząc jej obroną po wjeździe sowieckiego pociągu pancernego; ciężko ranny, został zakłuty bagnietami i pobity kolbami przez bolszewików – zob. W. Roszkowski, *Radziwiłł Stanisław Wilhelm* [w:] PSB, t. XXX/2, z. 123, Wrocław 1987, s. 371–372; W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 344–346, 350, 357; J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004, s. 250; wspomnienie o Radziwiłłach, „Słowo” (Wilno), 27 X 1926, nr 251 (1261).

⁴⁶ S. Casanova, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. III, „ABC”, 21 VI 1920.

⁴⁷ *Ibidem*, cz. IV, 23 VI 1920.

wały kolejnym pokoleniom. Casanova, związana z polską rodziną, której wartości te były bliskie, bez wątplenia uważała je także za swoje własne. Piłsudski stwierdził w rozmowie, że „wojna europejska otworzyła bramy” dla polskiej wolności. Pytany, czy pokładał wiarę w to, że jego ojczyzna będzie kiedyś wolna i suwerenna, odpowiedział: „Absolutnie wierzyłem w tryumf naszej niepodległości i wiedziałem, że jeżeli wykorzystamy nadarżające się okoliczności, nie będziemy długo czekali na zwycięstwo”. Sam siebie przedstawił jako „marzyciela o wielkości mojej Ojczyzny”.

Pisarka nie mogła nie poruszyć tematu Rosji i „niszczycielskiej kampanii bolszewików”. Doskonale wiedziała ze swych osobistych przeżyć, co zawierało się w tych słowach. Nawiązywała do swego jednoznacznego stwierdzenia z trzeciej części artykułu na temat tego, co łączyło ją z jej rozmówcą w tym względzie. Obydwoje mieli własne, osobiste doświadczenia. Generalnie podzielali daleko idącą niechęć zarówno do Rosji imperialnej, jak i bolszewickiej, choć Hiszpanka z przedstawicielami tej pierwszej miała jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości częstsze kontakty. Przypuszczalnie podobieństwo opinii na ten temat zachęciło Piłsudskiego do przedstawienia w rozmowie dość brutalnego sądu na temat „dzisiejszych” Rosjan, który Casanova skrętnie przytoczyła w swym tekście: „nie są ludźmi, zdegenerowali się... Gdyby zbadał ich Darwin, myślę, że uznałby ich ciało za bardzo zbliżone do tego, które posiadała małpa protoplasta... Nie są ludźmi”⁴⁸. Ta bardzo ostra i krańcowa opinia niewątpliwie była efektem panujących w tym czasie emocji, w tym przekonania, że stare elity rosyjskie giną bezpowrotnie. Nie znamy dokładnego zapisu rozmowy, jednak Piłsudski miał niewątpliwie na myśli bolszewików i ich zwolenników.

Podczas rozmowy poruszono również temat ewentualnych negocjacji pokojowych z „czerwoną Republiką”. Przywódca państwa zdecydowanie podkreślał, że w kwestii terytoriów nie zamierzano sięgać po „cudze”, a jedynie po „nasze”. Wymieniono także opinie na temat „podziwu godnych” żołnierzy polskiej armii oraz ich poświęcenia. Hiszpanka była zadowolona ze spotkania: „Naczelnik odrodzonego państwa był serdeczny, był ze mną szczery”. W dalszej części informowała swych czytelników o późniejszych jego tryumfach: zajęciu Kijowa, uznaniu przez Polskę niepodległości Ukrainy, zwycięstwach „żołnierzyków” Piłsudskiego, gromiących „czerwone hordy, które uważały się za niezwyciężone, jak wobec Kołczaka⁴⁹ i Denikina”, dowódców wojsk białej Rosji. Casanova po raz kolejny zapewniała, że od losu Polski zależał los Europy: „Na tym samym terytorium, gdzie ten ostatni [Denikin – C.G.C.] utracił wszystko prócz honoru, wojska polskie biją się i tryumfują na rzecz swej Ojczyzny i bezpieczeństwa Europy”⁵⁰.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Także temu rosyjskiemu wojskowemu, rozstrzelanemu przez bolszewików w lutym 1920 r. w Irkucku, Casanova poświęciła artykuł, w którym pisała: „Uznaje się za pewne, że admirał Kołczak został rozstrzelany, a wraz z jego życiem zakończyły się antybolszewickie walki na Syberii. Tyle razy kreśliłam jego nazwisko swoim piórem i tyle razy moje uczucie śledziło z daleka jego szlachetną osobowość, że nie mogę mniej, dowiedziawszy się o jego końcu, jak wspomnieć dzielnego generała z żalem i podziwem” – S. Casanova, *Los imperialistas vencidos. Koltchak*, cz. I, „ABC”, 5 V 1920).

⁵⁰ *Eadem*, *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, cz. IV, „ABC”, 23 VI 1920. Casanowie chodziło o dość szeroko rozumiane południe europejskiej części imperium carskiego.

Charakterystyczna jest końcówka artykułu, która mówi sama za siebie. Jak już wspomnieliśmy, siła osobowości polskiego przywódcy wywarła na korespondentce ogromne wrażenie: „Sześć państwa polskiego to silny umysł oraz wola, która jest taka jak głębokie prądy – nie odkrywa się całej wielkości ich siły, jeżeli nie przeniknie się do nich. Tak wiele, czego już dokonał, ukazuje go jako rządzącego i jako generała zdolnego do wielkich podbojów; ale to, co przemilcza, to, co obmyśla, o czym *marzy*⁵¹, jest jeszcze bardziej interesujące niż jego praca i jego słowa. Ten człowiek, prosty w swych nawykach, twardy wojskowy, który nie jest olśniony ani przez honory ani oświecony przez ambicje osobiste, ten człowiek, średniego wzrostu, ze szczeciniastymi włosami i przenikliwymi, stalowymi oczyma, jest zagadką, jest patriotą, który strzeże w swym sercu tajemnicę zaskakujących inicjatyw i planów, o których zasięgu na pewno dowiedzą się jeszcze starzy arbitrzy wytrąconego z równowagi świata”⁵².

W okresie późniejszym Casanova kontynuowała swą pracę korespondentki „ABC”, przybliżając czytelnikom polską rzeczywistość. Latem 1920 r. informowała w emocjonalnych artykułach o zbliżaniu się bolszewików do Warszawy, której postanowiła nie opuszczać. Po dymisji Piłsudskiego hiszpańska literatka zapewniała: „Dużo powie jeszcze i napisze ten człowiek [...] który posiada – według mnie – w swym charakterze bez właściwości Europejczyka sugestywne zainteresowanie dla burzy i tego, co nieprzewidywalne”⁵³. Zamach stanu z 1926 r. przyjęła z ubolewaniem, pisząc o „bratobójczej walce”, „wojnie domowej” i „krwawym zamachu stanu”, krytykując jednak obie strony i próbując obiektywnie przedstawić tragizm sytuacji⁵⁴. Gdy pierwszy marszałek Polski zmarł w 1935 r., po raz kolejny dała jednak wyraz swej fascynacji: „Wraz ze śmiercią Piłsudskiego ma miejsce coś szczególnego, co przypomina powiedzenie naszego złołalego poety: »Wszystko to, co tu zostawiłeś / wszystko mi ciebie przypomina«”⁵⁵.

Kres regularnych kronik Casanovy w „ABC” przyniosła wojna domowa, która wybuchła w Hiszpanii w lipcu 1936 r. Licząca wówczas 73 lata pisarka zdecydowanie poparła antyrewolucyjne powstanie wojskowych. Po zwycięstwie sił „narodowych” zdążyła opublikować tylko jedną kronikę, pod koniec sierpnia 1939 r.⁵⁶ Gdy w następnym miesiącu Polska została napadnięta przez Niemcy i Związek Sowiecki, okazało się, że czasy się zmieniły. Jak wspominał wnuk Hiszpanki, otrzymała ona od szefostwa redakcji „ABC” informację, że przesyłane przez nią kroniki nie mogą zawierać krytyki Niemców. W okresie wojny opublikowała jedynie trzy teksty – w grudniu 1939, lutym 1940 i czerwcu 1944 r.⁵⁷ W Hiszpanii, oficjalnie neutralnej, a latach 1940–1943 zachowującej osobliwy

⁵¹ Zob. przypis 19.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Eadem, ABC en Polonia. La renuncia de Pilsudski*, „ABC”, 19 XII 1922.

⁵⁴ *Eadem, ABC en Polonia. La Política y la Dictadura*, „ABC”, 26 V 1926; *eadem, ABC en Polonia. La Batalla*, „ABC”, 2 VI 1926; *eadem, ABC en Polonia. Los Motivos y la Situación*, „ABC”, 10 VI 1926; *eadem, ABC en Polonia. Que Dios Perdona*, „ABC”, 16 VI 1926; *eadem, ABC en Polonia. Algo de las Causas*, „ABC”, 13 VII 1926; *eadem, ABC en Polonia. El Dictador Entre Bastidores*, „ABC”, 28 VII 1926.

⁵⁵ *Eadem, ABC en Varsovia. El hombre*, „ABC”, 13 VI 1935. O szczegółach pogrzebu Piłsudskiego: *eadem, ABC en Varsovia. El mariscal Pilsudski ha muerto*, „ABC”, 6 VI 1935.

⁵⁶ *Eadem, ABC en Varsovia. La espera trágica*, „ABC”, 25 VIII 1939.

⁵⁷ *Eadem, ABC en Varsovia. Mi cuarta guerra*, „ABC”, 16 XII 1939; *eadem, En guerra*, „ABC”, 14 II 1940; *eadem, Lejos y cerca*, „ABC”, 6 VI 1944.

status strony „niewojującej” (*non-belligerent*), wpływy niemieckie i pozytywny stosunek wobec III Rzeszy były widoczne w prasie i propagandzie, zwłaszcza do 1942 r.⁵⁸ Wojnę pisarka przeżyła w Polsce. Zaprowadzenie w niej przez Sowieców komunistycznej dyktatury uniemożliwiło jej powrót do hiszpańskiej Galicji, by dokonać tam żywota, co stanowiło jej pragnienie. Zamieszkała z rodziną w Poznaniu, nie mając żadnej możliwości publikowania w Hiszpanii, której już nigdy nie miała zobaczyć. Zmarła w 1958 r. w stolicy Wielkopolski w wieku 96 lat i tam też została pochowana. Była i pozostaje jedną z najważniejszych postaci łączących Hiszpanię i Polskę.

⁵⁸ K. Meissner, O.S.B., *Las tres muertes de Sofía Casanova*, „Razón Española. Revista bimestral de pensamiento”, 1997, núm. 84, s. 19–35. Z drugiej strony warto podkreślić, że rządzona przez generała Francisco Franco Hiszpania nie zerwała z Polską stosunków dyplomatycznych, jedynie zawieszając je między 1942 i 1943 r., głównie z uwagi na tajną działalność polskich placówek wojskowych oraz naciski niemieckie. Zob. szerzej: J.S. Ciechanowski, *El reconocimiento por España del Gobierno de la República de Polonia en el exilio durante los años 1945-1968. Historia de un mito* [w:] *Spain – India – Russia. Centres, Borderlands, and Peripheries of Civilisations. Anniversary Book Dedicated to Professor Jan Kieniewicz on His 80th Birthday*, eds. J.S. Ciechanowski, C. González Caizán, Warsaw 2018, s. 178–188.

Aneks

LOS NUEVOS HOMBRES. EL JEFE DEL ESTADO POLACO¹

IV

– Tiene usted razón –me dijo el general Pilsudski–, que el resurgimiento de Polonia es milagroso; que, sin duda, algo sobrenatural ha sucedido... Sin embargo, no debe olvidarse que los hombres han conservado en las mayores vicisitudes el espíritu patrio y la fe en el triunfo. Lucharon generación tras generación duramente y vencieron...

– Usted ha sido de los precursores, de los que no rindió la opresión, que parecía invencible.

– Soy un hombre que tiene fuertes y sanos los nervios...; eso es todo. En torno mío se alteran, se ponen nerviosas las gentes. Seis días de la semana padecen histeria, y el séptimo se divierten...

Rió expansivo el “comandante”, y es su risa frecuente expresión de un temperamento equilibrado que conserva en los trances apurados de la vida el contento, la sana alegría que censura y aplaude corrigiendo.

– Hace poco –seguí– en una función de gala presencié las ovaciones que le tributaban miles de espectadores, mientras que la orquesta tocaba el Himno polaco, oído de pie por los representantes extranjeros. Usted desde su palco, dio un viva a Polonia, que repetimos todos, y yo, pensando en las persecuciones y penalidades de su existencia hacía *in mente* una interrogación, que verbalmente repito, y acaso tendrá hoy la complacencia de contestar: ¿Creyó usted en sus días de Siberia, en el Hospital de alienados, en San Petersburgo, o al organizar militarmente –bajo pena de la vida– la juventud que participaba de sus ideales; creyó usted que había de ver a Polonia cual hoy, libre y soberana?

– Tenía absoluta fe en el triunfo de nuestra independencia, y sabía que si aprovechábamos las circunstancias, no tardaríamos en vencer. La guerra europea abrió las puertas de nuestro camino franco.

– ¿Y usted se imaginó alguna vez que el amor de su pueblo había de ayudarle en las dificultades del Poder?

– He de decirle que soy un soñador, un soñador de la grandeza de mi Patria, y en los sueños no hay límites al deseo; cabe en ellos todo. El artista como el hombre de acción, tiene en sus sueños el aliciente de su obra. A secas, sin fantasía y sin sentimiento no se realizan las obras complejas de la humanidad.

Se retrataba al hablar así el general Pilsudski, y su tipo psicológico poníalo él mismo ante mí. Curiosa yo de *cómo son* los hombres excepcionales, y más aún de sus opiniones, sobre determinados puntos de su labor, de sus planes inmediatamente a poner en práctica, le hablé de Rusia.

– ¡Oh! –repuso grave–, lo que allá sucede es espantoso... Las ciudades mueren una a una en el desastre del hambre y del tifus... Rotas las cañerías por la presión del hielo

¹ W tekście uwspółcześniono ortografię, zachowując jednak oryginalne nazewnictwo geograficzne oraz nazwiska.

acumulado, se carece de agua, y las inmundicias cubren las calles. En Moscou las calles y los *ozobonak* –villas de madera– han sido deshechas, para aprovechar como combustible los materiales de ellas. En los territorios que hemos recuperado en Lituania, por ejemplo, están asolados campos y poblados. Ha disminuido en un 50 y 60 por 100 la población en algunos lugares; en otros no hay ni casas, ni chozas, ni hombres, ni animales. He recorrido varias veces en *auto*, durante veinticuatro horas, los campos antes habitados y prósperos sin encontrar ni huella siquiera de la existencia humana. Ni pájaros, ni árboles, ni hierba en el contorno inmenso. Solo en una llanura aridísima vi las manchitas verdes de algunos brotes en la negra tierra. Eran pinos nacientes. De las selvas taladas llegaron allí semillas que germinaban débiles...

Es atroz la campaña destructora de los bolcheviques... Los rusos de hoy no son hombres, han degenerado... Si Darwin los estudiara, creo que hallaría su cuerpo aproximadísimo al del mono protoplasma... No son hombres.

– ¿Cuál será la política de Polonia, rotas las negociaciones de paz? La República roja no cede a las condiciones de Polonia...

– Tendrá que aceptarlas.

– Se opone a que Polonia tome territorios considerados rusos por los rojos.

– No hemos de preguntarles. Nuestras fronteras han de dar a Polonia garantía del porvenir. No queremos lo ajeno; pero defenderemos lo nuestro.

Hablamos todavía de los soldados admirables, de que, “desnudos y descalzos en los crudos meses, mostrábase animosos en la campaña contra los rusos”. Fue cordial, fue franco conmigo el jefe del renacido Estado, y cuanto entreví de sus intenciones belicosas es ahora fausta realidad. Capitaneando el Ejército en operaciones, rinde ciudades y fortalezas, y ha tomado a Kiew, capital de la feracísima Ucrania. Ucrania ha sido reconocida como independiente por Polonia, lo que implica una vasta combinación de alianzas, de las que hablaré al referir mi entrevista con el atamán ucraniano Petliura. Los soldaditos de Piłsudski derrotan a las hordas rojas que se decían invencibles, como ante Koltchak y Denikine. En el mismo territorio donde éste perdió todo menos el honor, las tropas de Polonia batallan y triunfan por su Patria y la seguridad de Europa.

El jefe del Estado polaco es un cerebro potente y una voluntad que, como las corrientes profundas, no descubren sino al ahondar hasta ellas toda la magnitud de su fuerza.

Cuanto ha hecho ya, lo revelan como gobernante y como general capaz de las grandes conquistas; pero lo que calla, lo que medita, lo que *sueña* es más interesante aún que su labor y sus palabras. Este hombre, sencillo en sus costumbres, rígidamente militar, que ni está deslumbrado por los honores ni poseído por ambiciones personales; este hombre, de mediana estatura, bigotes hirsutos y adustos ojos acerados es un enigma, es un patriota que guarda en su corazón el secreto de iniciativas y planes sorprendentes, de cuyo alcance ya se irán enterando los viejos árbitros del mundo desquiciado.

Sofía CASANOVA.
Varsovia, Mayo de 1920²

² „ABC”, 23 VI 1920.

Tłumaczenie¹:

NOWI LUDZIE. NACZELNIK PAŃSTWA POLSKIEGO

IV

– Ma pani rację – powiedział mi generał Piłsudski – że odrodzenie Polski jest cudem, że bez wątpienia wydarzyło się coś nadprzyrodzonego... Jednakże nie powinno się zapominać, że w obliczu największych przeciwności losu ludzie zachowali ojczystego ducha oraz wiarę w tryumf. Walczyli ciężko pokolenie za pokoleniem i zwyciężyli...

– Pan był jednym z prekursorów, którego nie złamała opresja, która wydawała się nie do pokonania.

– Jestem człowiekiem, który ma silne i zdrowe nerwy..., to wszystko. Wokół mnie ludzie unoszą się, denerwują. Sześć dni w tygodniu doznają hysterii, a siódmego bawią się...

„Komendant” zaśmiał się szczerze, a jego częsty śmiech jest wyrazem zrównoważonego temperamentu, który powoduje zachowanie w krytycznych momentach życia zadowolenia, zdrowej radości, za pomocą której krytykuje albo pochwała, korygując [rozmówcę – C.G.C.].

– Niedawno – ciągnęłam – na jednej z galowych uroczystości byłam świadkiem owacji, którą zgotowały panu tysiące widzów, podczas gdy orkiestra odgrywała polski hymn, wysłuchany na stojąco przez przedstawicieli zagranicznych². Pan ze swojej łoży wznosił okrzyk na cześć Polski, który wszyscy powtórzyliśmy, a ja, myśląc o prześladowaniach i cierpieniach w pańskim życiu, zadawałam sobie w myślach pytanie, które powtarzam na głos, i na które może byłby pan dziś uprzejmy odpowiedzieć: Wierzył pan podczas pobytu na Syberii, w szpitalu dla obłąkanych w Sankt Petersburgu, albo organizując wojskowo – pod karą śmierci – młodzież, która podzielała pana ideały, wierzył pan, że zobaczy Polskę taką, jak dziś, wolną i suwerenną?

– Absolutnie wierzyłem w tryumf naszej niepodległości i wiedziałem, że jeżeli wykozystamy nadarżające się okoliczności, nie będziemy długo czekali na zwycięstwo. Wojna europejska otworzyła bramy dla naszej wolnej drogi.

– A wyobrażał pan sobie kiedykolwiek, że miłość pańskiego narodu pomagać będzie panu w przeciwnościach podczas sprawowania władzy?

– Muszę pani powiedzieć, że jestem marzycielem, marzycielem o wielkości mojej Ojczyzny, a w marzeniach pragnienia nie mają granic; wszystko w nich się mieści. Artysta, tak jak człowiek czynu, posiada w swych marzeniach bodziec dla swego dzieła. Po prostu, bez fantazji i bez uczucia nie tworzy się skomplikowanych dzieł ludzkości.

Generał Piłsudski, mówiąc w ten sposób, przedstawiał swój portret, sam przede mną prezentował swój typ psychologiczny. Ciekawa, *jacy są*³ wyjątkowi ludzie, a jeszcze bar-

¹ Tłum. Jan Stanisław Ciechanowski, Cristina González Caizán.

² Zapewne chodzi o jedno z uroczystych przedstawień w Teatrze Wielkim. Być może o noworoczne z 1 I 1920 r. ku czci Ignacego Jana Paderewskiego, z udziałem m.in. przedstawicieli zagranicznych – zob. W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia...*, s. 298–299.

³ *Kursywa w oryginale.*

dziej, jakie są ich opinie na temat określonych szczegółów ich pracy, ich plany do natychmiastowego wcielenia w życie, poruszyłam z nim temat Rosji.

– Och! – odrzekł poważnie – to, co tam się dzieje, jest przerażające... Miasta umierają jedno po drugim jako rezultat klęsk głodu i tyfusu... Z powodu pęknięcia wodociągów w wyniku oddziaływania ciśnienia nagromadzonego lodu brakuje wody, a ulice pokrywają nieczystości. W Moskwie ulice i *osobniaki*⁴ – wille z drewna – zostały rozebrane, by wykorzystać ten materiał na opał. Na terytoriach, które odzyskaliśmy na Litwie, na przykład, pola i osiedla są spustoszone. Zaludnienie w niektórych miejscach zmniejszyło się o 50–60%; w innych nie ma ani domów, ani chat, ani ludzi, ani zwierząt. Przemierzyłem kilka razy *autem*⁵, w przeciągu 24 godzin, ziemie przedtem zamieszkane i zasobne, i nie znalazłem nawet śladu egzystencji ludzkiej. Ani ptaków, ani drzew, ani trawy w nader rozległej okolicy. Tylko na mocno wysuszonej równinie widziałem na czarnej ziemi zielone plamki jakichś pąków. Były to rodzące się sosny. Z wyrąbywanych puszczy przybyły tam nasiona, które słabo pączkowały...

Niszczycielska kampania bolszewików jest potworna... Dzisiejsi Rosjanie nie są ludźmi, zdegenerowali się... Gdyby zbadał ich Darwin, myślę, że uznałby ich ciało za bardzo zbliżone do tego, które posiadała małpa protoplasta⁶... Nie są ludźmi.

– Jaka będzie polska polityka w przypadku zerwania negocjacji pokojowych? Czerwona Republika nie przystaje na warunki Polski...

– Będzie musiała je zaakceptować.

– Przeciwstawia się, by Polska zabrała terytoria uznawane przez czerwonych za rosyjskie.

– Nie powinniśmy ich pytać. Nasze granice muszą dać Polsce gwarancję przyszłości. Nie chcemy cudzego, ale będziemy bronić tego, co nasze.

Rozmawiamy jeszcze na temat podziwu godnych żołnierzy, o tym, że „obdarcy i bosi w czasie srogich miesięcy okazywali się mężnymi w kampanii przeciwko Rosjanom”. Naczelnik odrodzonego państwa był serdeczny, był ze mną szczery, i to, co dostrzegłam z jego wojowniczych intencji, jest teraz pomyślną rzeczywistością. Dowodząc armią podczas operacji, podbija miasta i twierdze, zajął⁷ Kijów, stolicę nader żywej Ukrainy. Ukraina została uznana przez Polskę za niepodległą, co pociąga za sobą szeroką kombinację sojuszy, o których opowiem, gdy zrelacjonuję mój wywiad z ukraińskim atamanem Petlurą. Żołnierzyki Piłsudskiego gromią czerwone hordy, które uważały się za niezwyciężone, jak wobec Kołczaka i Denikina. Na tym samym terytorium, gdzie ten ostatni utracił wszystko prócz honoru, wojska polskie biją się i tryumfują na rzecz swej Ojczyzny i bezpieczeństwa Europy.

Szef państwa polskiego to silny umysł oraz wola, która jest jak głębokie prądy – nie odkrywa się całej wielkości ich siły, jeżeli nie przeniknie się do nich.

⁴ W oryginale błędnie kursywą: ozobonak. *Osobniaki* (ros.) – wille, pałacyki. Za konsultację dziękujemy Panu dr. hab. Hieronimowi Grali.

⁵ Kursywa w oryginale.

⁶ W oryginale protoplasta, co zapewne stanowiło błąd drukarski. Za konsultację dziękujemy Pani dr Dorocie Łagodkiej.

⁷ Czasownika tego użyto w czasie przeszło-teraźniejszym (*pretérito perfecto*), który wskazywał, że zajęcie Kijowa nastąpiło niedługo przed napisaniem tych słów przez Casanovę.

Tak wiele, czego już dokonał, ukazuje go jako rządzącego i jako generała zdolnego do wielkich podbojów; ale to, co przemilcza, to, co obmyśla, o czym *marzy*⁸, jest jeszcze bardziej interesujące niż jego praca i jego słowa. Ten człowiek, prosty w swych nawykach, twardy wojskowy, który nie jest olśniony ani przez honory ani owładnięty przez ambicje osobiste, ten człowiek, średniego wzrostu, ze szczeciniastymi włosami i przenikliwymi, stalowymi oczyma, jest zagadką, jest patriotą, który strzeże w swym sercu tajemnicę zaskakujących inicjatyw i planów, o których zasięgu na pewno dowiedzą się jeszcze starzy arbitrzy wytrąconego z równowagi świata.

Sofía CASANOVA
Warszawa, maj 1920 r.

⁸ *Kursywa w oryginale.*

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archivo Histórico Nacional, Madryt, Hiszpania

Zbiory Marii Krystyny Haertlé, Nantes, Francja

Relacje niepublikowane

Relacja dr Haliny Witkowskiej-Komierowskiej z 20 V 2020 r., w posiadaniu autorki.

Źródła drukowane

Impresiones de Varsovia. Una carta de Sofía Casanova, „ABC. Diario ilustrado” (dalej: „ABC”),
Madryt 15 XI 1914 r.

„Kurjer Warszawski”, nr 41–42, 11 II 1920 r.

Liste du Corps Diplomatique à Varsovie d'après l'ordre de la remise des lettres de créance, Nr. 3,
Varsovie, Juin 1920.

Casanova S., *ABC en Polonia. Algo de las Causas*, „ABC”, 13 VII 1926.

Casanova S., *ABC en Polonia. El Dictador Entre Bastidores*, „ABC”, 28 VII 1926.

Casanova S., *ABC en Polonia. La Batalla*, „ABC”, 2 VI 1926.

Casanova S., *ABC en Polonia. La Política y la Dictadura*, „ABC”, 26 V 1926.

Casanova S., *ABC en Polonia. La renuncia de Pilsudski*, „ABC”, 19 XII 1922.

Casanova S., *ABC en Polonia. Los Motivos y la Situación*, „ABC”, 10 VI 1926.

Casanova S., *ABC en Polonia. Que Dios Perdona*, „ABC”, 16 VI 1926.

Casanova S., *ABC en Rusia. La revolución en Polonia*, „ABC”, 11 I 1919.

Casanova S., *ABC en Rusia. Pilzuzki, dictador*, „ABC”, 14 I 1919.

Casanova S., *ABC en Varsovia. El hombre*, „ABC”, 13 VI 1935.

Casanova S., *ABC en Varsovia. El mariscal Pilsudski ha muerto*, „ABC”, 6 VI 1935.

Casanova S., *ABC en Varsovia. La espera trágica*, „ABC”, 25 VIII 1939.

Casanova S., *ABC en Varsovia. La guerra en Rusia*, „ABC”, 8 IV 1915.

Casanova S., *ABC en Varsovia. Mi cuarta guerra*, „ABC”, 16 XII 1939.

Casanova S., *De la guerra. Crónicas de Polonia y Rusia*, Madrid 1916.

Casanova S., *De la revolución rusa en 1917*, Madrid 1917.

Casanova S., *El feminismo triunfante*, „ABC”, 13 IV 1921 (cz. I), 16 IV 1921 (cz. II), 5 V 1921 (cz. IV – sic), 8 V 1921 (cz. III – sic), 15 V 1921 (cz. V).

Casanova S., *En guerra*, „ABC”, 14 II 1940.

Casanova S., *En la corte de los Zares (Del principio y del fin de un Imperio)*, Madrid 1924.

Casanova S., *La Revolución Bolchevista (Diario de un testigo)*, Madrid 1920.

Casanova S., *Las catacumbas de la Rusia Roja*, Madrid 1933.

Casanova S., *Lejos y cerca*, „ABC”, 6 VI 1944.

Casanova S., *Los imperialistas vencidos. Koltchak*, cz. I, „ABC”, 5 V 1920.

Casanova S., *Los nuevos hombres. El atamán ucraniano Petliura*, „ABC”, 17 VII 1920 (cz. I), 18 VII 1920 (cz. II), 20 VII 1920 (cz. III).

- Casanova S., *Los nuevos hombres. El jefe del Estado polaco*, „ABC”, 15 VI 1920 (cz. I), 18 VI 1920 (cz. II), 21 VI 1920 (cz. III), 23 VI 1920 (cz. IV).
- Casanova S., *Poesías*, Madrid 1885.
- Casanova Z., *Więcej niż miłość. Powieść współczesna*, Kraków–Warszawa 1908.
- Casanova (Lutosławska) Z., *Doktor Wolski (Kartki z życia Polaków i Rosyan)*, cz. I–II, tłum. H.J. [Pajzderska], Warszawa 1907.
- Kowalewska Z., *Una nihilista. Novela rusa*, trad. S. Casanova, Madrid 1909.
- Sienkiewicz H., *Bartek el vencedor*, trad. S. Casanova, Madrid 1902.
- Sienkiewicz E., *Quo vadis...?*, vol. 1–2, Madrid [1908].

Wspomnienia

- Hen J., *Powrót do bezsennych nocy. Dzienniki*, Katowice 2016.
- Lignowska W. (Pani Oczka), *Pamiętniki 1897–1918*, Drozdowo 2008.
- Lutosławski W., *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933.
- Wolikowska I. z Lutosławskich, *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, przyjaciel*, wyd. II popr. i rozszerz., Wrocław–Drozdowo 2007.
- Niklewiczowa M., *Pan Roman. Wspomnienia o Romanie Dmowskim*, oprac. T. Wituch, Warszawa 2001.
- Sapieżyna M. ze Zdziechowskich, *Moje życie, mój czas. Wspomnienia*, Kraków 2008.
- [Wspomnienie o Stanisławie Radziwille], „Słowo”, Wilno, 27 X 1926, nr 251 (1261).

OPRACOWANIA

- [Carretero Novillo J.M.], *Galería. Más de cien vidas extraordinarias contadas por sus protagonistas y comentadas por El Caballero Audaz*, t. 2, Madrid 1944.
- Ceglarek M., Gulak S., *Kapelani Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojska Polskiego oraz Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym*, Nowy Targ 2018.
- Ciechanowski J.S., *El reconocimiento por España del Gobierno de la República de Polonia en el exilio durante los años 1945-1968. Historia de un mito [w:] Spain – India – Russia. Centres, Borderlands, and Peripheries of Civilisations. Anniversary Book Dedicated to Professor Jan Kieniewicz on His 80th Birthday*, eds. J.S. Ciechanowski, C. González Caizán, Warsaw 2018, s. 171–195.
- Ciechanowski J.S., *Gutiérrez de Agüera y Bayo, Francisco [w:] Diccionario Biográfico Español*, t. XXV, Madrid 2009, s. 270–271.
- Ciechanowski J.S., *Podwójna gra. Rzeczpospolita Polska wobec hiszpańskiej wojny domowej 1936–1939*, Warszawa 2014.
- Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, t. II: 1916–1920, Kraków–Łomianki 2006.
- Kubiawski J., *Lutosławski Marian [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 152–153.
- Kwiatkowski M., *Stanisław August. Król-Architekt*, Wrocław 1983.
- Makowiecka G., *Un sorprendente amigo polaco de don Francisco Giner de los Ríos*, „Boletín de la Institución Libre de Enseñanza” 1987, Núm. 3, s. 103–114.
- Martínez Martínez R., *Sofía Casanova. Mito y literatura*, [Santiago de Compostela] 1999.

- Meissner K., O.S.B., *Las tres muertes de Sofía Casanova*, „Razón Española. Revista bimestral de pensamiento” 1997, núm. 84, s. 19–35.
- Niklewiczówna K., *Lutosławska Zofia* [w:] PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 148–149.
- Odziemkowski J., *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919–1920*, Warszawa 2004.
- Osorio O., *Los orígenes del trabajo periodístico de Sofía Casanova al inicio de la I Guerra Mundial*, „Historia y Comunicación Social” 2014, Vol. 19, s. 47–60.
- Pietrzak J., *Plewczyński (Plewka-Plewczyński) Władysław* [w:] PSB, t. XXVI/4, z. 111, Wrocław 1981, s. 727–729.
- Pospiszil A., *Krótką monografią rodziny Zdziechowskich h. Rawicz*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowa seria, 2015, t. XIV (XXV), s. 71–124.
- Pozzi G., *Carmen de Burgos and the War in Morocco*, „MLN”, III 2000, Vol. 115, No. 2, Hispanic Issue, s. 188–204.
- Roszkowski W., *Radziwiłł Stanisław Wilhelm* [w:] PSB, t. XXX/2, z. 123, Wrocław 1987, s. 371–372.
- Sofía Casanova Lutosławska – hiszpańska pisarka, Polka z wyboru*, red. nauk. M. Filipowicz-Rudek, P. Sawicki, Drozdowo 2012.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. 3, Warszawa 2001.
- Witkowska K., *Lutosławscy linii łomżyńskiej* [w:] *Lutosławscy w kulturze polskiej*, red. B. Klukowski, Drozdowo 1998, s. 9–40.
- Wroniszewscy D. i A., *Koniec świata Lutosławskich*, Drozdowo 2019.
- Wroniszewscy D. i A., *Lutosławscy podczas I wojny światowej* [w:] *Lutosławscy w kulturze polskiej*, red. B. Klukowski, Drozdowo 1998, s. 149–167.
- Zieliński J., *Lutosławski Józef* [w:] PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 150.

Nieznany wywiad Józefa Piłsudskiego dla madryckiego dziennika „ABC” z pierwszej połowy 1920 r.

Tematem niniejszego opracowania jest nieznany dotąd w polskiej literaturze przedmiotu artykuł na temat naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, w którym omówiono także wywiad z nim przeprowadzony. Tekst ten został opublikowany w drugiej połowie czerwca 1920 r. w madryckim konserwatywnym dzienniku „ABC”. Jego autorką była Sofía Casanova, żona filozofa Wincentego Lutosławskiego, wybitna hiszpańska poetka, powieściopisarka i dziennikarka, wymieniana jako kandydatka do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Od 1915 r. przysyłała ona dla „ABC” stałe korespondencje, pisane najpierw z Rosji, a od jesieni 1918 r. z Polski. W niniejszym artykule przeprowadzono analizę okoliczności, które doprowadziły do przeprowadzenia wywiadu z polskim przywódcą między 11 lutego a 18 kwietnia 1920 r., oraz do ukazania się drukiem tekstu na jego temat. Casanova przedstawiła w nim najważniejsze aspekty życiorysu marszałka, zwracając uwagę przede wszystkim na jego niezachwianą wiarę w odzyskanie przez Polskę niepodległości oraz koncentrując się na jego poglądach dotyczących konfliktu z Rosją. Pomimo swoich silnych związków z narodową

demokracją Hiszpanka przedstawiła naczelnika państwa w bardzo korzystnym świetle. W aneksie pomieszczono oryginalny zapis rozmowy w języku hiszpańskim oraz jego tłumaczenie na język polski.

SŁOWA KLUCZOWE

Józef Piłsudski, Sofía Casanova, „ABC”, Hiszpania, Rosja

An Unknown Interview of Józef Piłsudski for the Madrid Daily “ABC” in the First Half of 1920

This study presents an article published in the second half of June 1920 in the Madrid conservative daily “ABC” about the head of the Polish state, Marshal Jozef Pilsudski, which was previously unknown in the Polish literature, and which also discusses an interview with him. The author of the correspondence from Warsaw was Sofía Casanova, wife of the philosopher Wincenty Lutosławski, an eminent Spanish poet, novelist and journalist, mentioned as a candidate for the Nobel Prize in Literature. From 1915 onwards, she sent regular correspondence to “ABC”, written first from Russia and then, from autumn 1918 onwards, from Poland. The article analyses the circumstances that led to an interview with the Polish leader, which took place between 11 February and 18 April 1920, and the publication of a text about it. Casanova presented the most important aspects of the Marshal's biography, drawing attention above all to his unwavering belief in Poland's regaining independence, and focusing on his views on the conflict with Russia. Despite her strong ties with National Democracy, the Spaniard presented the head of state in a very favourable light. The appendix contains the original transcript of the interview in Spanish and its translation into Polish.

KEYWORDS

Józef Piłsudski, Sofía Casanova, “ABC”, Spain, Russia

CRISTINA GONZÁLEZ CAIZÁN – doktor habilitowany nauk humanistycznych, historyk, adiunkt na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. W 2018 r. zajęła pierwsze miejsce w kategorii najlepszej publikacji obcojęzycznej promującej historię Polski w Konkursie Historycznym Ministra Spraw Zagranicznych RP za monografię *Por Napoleón en España. Los soldados polacos en los Sitios de Zaragoza (1808–1809)* [Dla Napoleona w Hiszpanii. Udział żołnierzy polskich w oblężeniach Saragossy (1808–1809)], wydaną w Madrycie w 2017 r. Specjalizuje się w historii Hiszpanii XVIII w. oraz relacjach polsko-hiszpańskich XIX–XX w.

CRISTINA GONZÁLEZ CAIZÁN – habilitated doctor in humanities, historian, assistant professor at the Faculty of “Artes Liberales”, University of Warsaw. In 2018, she won first place in the category of best foreign-language publication promoting Polish history in the Historical Competition of the Minister of Foreign Affairs of the Republic of Poland for her monograph *Por Napoleón en España. Los soldados polacos en los Sitios de Zaragoza (1808–1809)* [For Napoleon in Spain. The Participation of Polish Soldiers in the Sieges of Zaragoza (1808–1809)], published in Madrid in 2017. She specialises in Spanish history of the 18th century and Polish-Spanish relations in the 19th and 20th centuries.